Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 9 czerwca 1931 Nr. 66

Burza antypapieska w Italji.

Ktoby się był tego spodziewał, że tak rychło dojdzie do tak ostrego konfliktu między faszyzmem, a Stolicą Apostolską! Tak dobrze się to wszystko układało i do tak wspaniałego doprowadziło rezultatu, jak zawarcie układu i konkordatu między Stolicą Apostolską a rządem włoskim, aż tu naraz ni stąd ni zowąd, po upływie ledwo 2 lata od owego czasu, taka straszna burza! Nie tylko w Rzymie, ale po całym kraju naraz wybuch tak dzikiej nienawiści ku Stolicy Papieskiej! Faszystowska młodzież studencka pali organ papieski „Osservatore Romano“, odgraża się Ojcu św., wykrzykuje: „śmierć Papieżowi“, atakuje papieski uniwersytet, demoluje rozmaite papieskie zakłady, bezcześci krzyż i dopuszcza się rozmaitych innych gwałtów. A o co właściwie poszło? Poszło o młodzież. Jak w całym świecie, tak i we Włoszech na zew Ojca św. Kościół kat. rozwija intensywnie t. zw. Akcję kat. Do tej Akcji wciąga oczywiście i młodzież katolicką. Samo przez się rozumie się, że tak się dzieje, wszak młodzież to przyszłość Kościoła. Cała ta akcja katolicka jednak nie miała i nie ma żadnego podłoża politycznego. Jestto sprawa czysto religijna, należąca do kompetencji Kościoła kat. A jednak sprawa ta właśnie stała się powodem wybuchu takiego szału antypapieskiego i antykościelnego. Jak sobie to tłumaczyć? Wszak faszyzm rozwinął się na tle reakcji przeciw masonerji oraz w przeciwstawieniu się do ideologji komunistycznej i socjalistycznej i głosi hasło oparcia całego życia publicznego i ustroju państwowego o religję, a przedewszystkiem o Kościół kat. Sam twórca faszyzmu, Mussolini, wypchnięta przez poprzednie rządy masońsko-socjalistyczne ze szkół i wojska i wogóle z życia publicznego religję kat. na nowo wprowadził tamdotąd. Jakże tedy zrozumieć, że od razu pozwolił na wszczęcie takiej hecy przeciw Kościołowi kat? Aby zrozumieć tę pozorną niekonsekwencję faszyzmu, trzeba wpierw przypatrzyć się bliżej zapatrywaniom się Mussoliniego, a z nim razem i faszyzmu, na znaczenie religji i Kościoła kat. Ta życzliwość dla religji i Kościoła kat. u Mussoliniego i faszyzmu nie pochodzi z głębi duszy i z wewnętrznego przekonania o jej nadprzyrodzonej wartości. W ich pojęciu religja nie ma być sama dla siebie celem, ale raczej służyć tylko jako środek do celu, a tym jest wzmocnienie państwa. O tyle ją jedynie uznają, o ile im się zdaje, że tę rolę spełnia. Innego w ich oczach religja znaczenia nie ma. Ponad wszystko bowiem góruje w pojęciu Mussoliniego i faszystów idea państwowości. To ich jedyne bożyszcze, któremu pragną wszystko podporządkować, a więc i religję i Kościół. Faszyzm wyrząpł do swej akcji całą młodzież. Chce tę młodzież mieć jedynie i wyłącznie w swoim ręku. Związki młodzieży faszystowskiej mają tej młodzieży zastąpić wszystko: i państwowe i religijne zarazem wychowanie i potrzeby. Całe pojęcie religijne faszystów, to coś w rodzaju ideologji kościoła narodowego. I stąd poszło, że, kiedy Kościół kat. w myśl hasła Ojca św. począł organizować młodzież kat. w związkach kat., faszyzm zrozumiał to jako zamach na jego prawa — rozumując, że ta młodzież jedynie i wyłącznie — do niego należy. I stąd ta cała burza przeciw Kościołowi kat. Stąd dekret Mussoliniego, rozwiązujący we Włoszech Akcję Kat., organizacje młodzieży i wszystkich bractw kościelnych. Musimy otwarcie wyznać, że nam ten katolicyzm Mussoliniego i faszystów wogóle od samego początku wydawał się podejrzanym i obawialiśmy się od dawna, że prędzej czy później do tego dojść musi, co obecnie nastąpiło. I nie omyliliśmy się. Jest to bowiem stale powtarzający się objaw w historji po wsze czasy wszędzie tam, gdzie się religji używać chce nie jako celu, ale jako środka do celu. Sprawa we Włoszech na skutek tego doszła do jawnego konfliktu. I co będzie dalej? Czy doprowadzi ona do jawnej, nieubłagalnej walki ze Stolicą Apostolską, a przez to i z Kościołem kat. we Włoszech? Śmiemy twierdzić, że nie, a to dlatego, iż Mussolini jej nie zaryzykuje. Nie dlatego czasem, żeby jego sumienie mu na to nie pozwalało, ale raczej z mądrego obliczenia, gdyż przez jawną walkę z Kościołem kat. faszyzm więcej ryzykuje niż Kościół kat. Jeżeli chodzi o fizyczną siłę i przewagę, to oczywista, jest ona całkiem i wyłącznie po stronie Mussoliniego i faszyzmu, moralnie natomiast całkowicie po stronie Papieża i Kościoła kat. Jeżeli bowiem Ojciec św. ostatnio w swem przemówieniu zaznaczył z naciskiem, **że żaden ustrój ludzki, żaden rząd czy też państwo nie może zapewnić duszom ludzkim dóbr wiecznych i że sprawy religijne naturalne należą do Kościoła, który nie wyrzeka się tej swej misji,** to przeciw słuszności tej tezy żaden Mussolini i żaden faszyzm nic nie wskóra i nic nie poradzi.

Tu Kościół kat. ma całkowitą słuszność poza sobą. Prawda, może faszyzm przez walkę z Kościołem kat. temuż dużo wyrządzić szkody, ale po czyjej stronie ostanie się ostateczne zwycięstwo, to nie może ulegać żadnej wątpliwości. Walka z Kościołem musi się zakończyć kompletną klęską faszyzmu. Faszyzm bowiem jako antyteza do masonerji i komunizmu i socjalizmu ostać się może jedynie w oparciu o Kościół kat., albo go wcale nie będzie. Dlatego, mamy to mocne przekonanie, że faszyzm już w dobrze zrozumianym własnym interesie do tej ostateczności, t. j. do jawnej walki z Kościołem kat., nie dopuści, a jeżeli dopuści, to wyda temsamem wyrok śmierci na samego siebie.

W całych Włoszech nie było publicznych procesyj Bożego Ciała.

Rzym. W dniu Bożego Ciała żadne zewnętrzne oznaki nie wskazywały we Włoszech, że jest to dzień wielkiej uroczystości kościelnej.

Wszędzie zaniechano odbycia publicznych procesyj, a nabożeństwa odbyły się tylko wewnątrz kościołów. Niemniej jednak panował w całym kraju nastrój świąteczny.

Kościół nie wyrzeknie się swej misji — oświadczył Ojciec św. wobec prześladowań katolicyzmu przez faszyzm we Włoszech.

Rozwiązanie katolickich stowarzyszeń młodzieży we Włoszech wywołało w Watykanie olbrzymie wrażenie, o czem świadczy ogłoszone we czwartek przemówienie Ojca Świętego do księży włoskich, wyznaczonych dla emigracji. Ojciec Święty komentował urzędowy komunikat włoski o rozwiązaniu zrzeszeń młodzieży, nie pozostających w związku z partją faszystowską, która, jego zdaniem, tak, jak żaden ustrój ludzki, żaden rząd, czy też państwo nie może zapewnić duszom ludzkim dóbr wiecznych. Sprawy religijne nadnaturalne należą do Kościoła, który nie wyrzeknie się swojej misji.

Przemówienie Ojca świętego jest wielkim protestem przeciw pogwałceniu art. 43 konkordatu.

Ojciec święty otrzymuje w dalszym ciągu wyrazy ubolewania i oddania z powodu ostatnich wypadków.

Niemal wszyscy biskupi amerykańscy przesłali na ręce Ojca św. telegramy z wyrazami współczucia.

Przed procesem brzeskim.

6 grubych tomów akt śledczych. — B. więźniowie brzescy u sędziego śledczego.

W ciągu ostatnich dwóch dni otrzymali wezwania do sędziego Demanta wszyscy prawie więźniowie brzescy, z wyjątkiem pp. Dębskiego i Korfantego. Wezwania dostali pp. Bagiński, Pragier, Barlicki, Witos, Lieberman, Popiel, Dubois, Kiernik, Ciołkosz, Putek.

Mają im być odczytane wyniki śledztwa, prowadzonego w tej sprawie, a proces ma się odbyć, jak słychać, w pierwszych dniach sierpnia. Dowiadujemy się, że dwu wiceprokuratorom, pp. Grabowskiemu i Rauzemu, cofnięto urlopy wypoczynkowe.

W związku z wezwaniem do sędziego Demanta b więźniów brzeskich, ich obrońcy, adw. Benkiel, Honigwill i Urbanowicz, zabiegają, by pozwolono im asystować podczas czynności śledczych.

B. więźniowie wezwani zostali po kolei, każdy z osobna i zostaną przesłuchani w godzinach od 10-ej do 1-ej.

Dotychczas niewiadomo, czy sędzia śledczy zgodzi się na dopuszczenie obrońców podczas badania b. więźniów brzeskich.

Sędzia Demant okaże każdemu z oskarżonych posłów akta śledztwa, które ponoć zawierają aż 6 grubych tomów i zawiadomi go o zamknięciu postępowania śledczego. Od tej chwili zaczną już biec terminy ustawowe.

Akt oskarżenia uprawomocnia się po upływie 7 dni od jego sporządzenia. W tym czasie oskarżony ma prawo wnieść sprzeciw. Później taki akt oskarżenia wysłany jest do sądu i prezes sądu wyznacza rozprawę główną.

Według ogólnych przypuszczeń sprawa brzeska znajdzie się na wokandzie warszawskiego sądu okręgowego w połowie sierpnia.

Ostatnio wezwania posłano posłowi Witosowi i Ciołkoszowi. Wezwanie dla posła Witosa zostało zwrócone do kancelarji sędziego śledczego z lakoniczną informacją urzędu pocztowego w Wierzchosławicach, że adresat jest „nieosiągalny“.

Grozi to poważnemi konsekwencjami, bo sędzia śledczy może skonfiskować kaucję w wysokości 10.000 zł i zarządzić zaaresztowanie posła Witosa. Nadomiar złego dla zażegnania wypadku niema w Warszawie obrońcy posła Witosa, adw. Szurleja.

Pos. Witos mógłby zatem przybyć tylko wtedy, gdyby jakąś drogą, np. przez wiadomość, podaną w prasie, dowiedział się o wezwaniu go przez sędziego Demanta.

Pobyt p. Prezydenta w Lublinie na uroczystościach Bożego Ciała.

Lublin. Obecność P. Prezydenta Rzplitej w Lublinie na obchodzie „Bożego Ciała“ nadała uroczystości charakter niezwykle podniosły. O godz. 10 rano p. Prezydent udał się w towarzystwie woj. Świdzińskiego samochodem, poprzedzony przez szwadron 24 p. ułanów, do katedry na uroczyste nabożeństwo. W chwili, gdy p. Prezydent wysiadał ze samochodu, zameldował mu się dowódca O. K. II., gen. Dubrodzicki. Po przejściu przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej 8 p. legjonów, p. Prezydent udał się w kierunku katedry, u którego wejścia powitało dostojnego gościa duchowieństwo z ks. biskupem Fulmanem i ks. kapel. Bojarskim na czele. P. Prezydent zajął przygotowane dla siebie specjalne miejsce. Po odprawieniu modłów przemówił w podniosłych słowach ks. biskup Fulman, wyrażając radość i wdzięczność p. Prezydentowi, że raczył zawitać do prastarego Lublina, by być obecnym na uroczystości Bożego Ciała.

Po przemówieniu ks. biskupa Fulmana rozpoczęła się uroczysta msza św., a później procesja. Celebranta, ks. biskupa Fulmana, prowadzili do pierwszego ołtarza P. Prezydent Rzplitej oraz min. Kozłowski, następnie woj. Świdziński i gen. Dubrodzicki i inni. Po powrocie procesji do katedry odśpiewano „Te Deum“, poczem p. Prezydent, oprowadzany przez ks. biskupa Fulmana, zwiedził katedrę.

O godz. 13,30 wojewoda lubelski i małżonka podejmowali p. Prezydenta śniadaniem w ścisłem gronie.

Lublin. P. Prezydent Rzplitej wyjechał dziś o godz. 16.30 w tow. mjr. Świdzińskiego i świty do Jastkowa na uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika i poświęceniem szkoły ku czci poległych pod Jastkowem w walce z wojskami rosyjskiemi w roku 1915.

Bolszewicy mordują księży.

Wilno. Dzienniki wileńskie donoszą, iż przed paru dniami GPU. w Mińsku rozstrzelało trzech księży katolickich, którzy przebywali w więzieniu w przeciągu roku pod zarzutem kontrrewolucyjnej działalności. Wiadomość o egzekucji przedostała się do Polski za pośrednictwem rodzin straconych. W więzieniu mińskiem obecnie znajduje się 14 duchownych, 6 katolickich i 8 prawosławnych.

Brüning i Curtius bawią w Anglji.

Niepokój z tego powodu panuje nie tylko we Francji, ale i w Polsce.

Kanclerz Brüning i minister spraw zagranicznych Curtius przybyli we czwartek o godz. 8,35 do Hamburga, skąd wyjechali do Cuxhaven. O godz. 11,30 ministrowie niemieccy odjechali na pokładzie parowca „Hamburg“ do Anglji.

W sprawie wizyty w Chequers otrzymuje „Neue Freie Presse“ z niemieckich kół dyplomatycznych następujące informacje:

Inicjatywa do tej wizyty wyszła od Hendersona. Niemieccy mężowie stanu pragną w Chequers przedstawić trudną sytuację gospodarczą Niemiec (?)“

Niepokój we Francji.

Spotkanie angielskich i niemieckich mężów stanu w Chequers wywołuje wciąż wzrastające zainteresowanie prasy francuskiej, która charakteryzuje szeroko zagadnienia, jakie mają być tam omawiane i komentuje demonstracje „Stahlhelmu“ we Wrocławiu. Demonstracje te żywo poruszyły opinję francuską. „Le Matin“ uważa demonstracje za objaw bardzo znamienny, twierdząc, że świadczą one o podsycaniu ducha wojennego i organizowaniu wojennej dyscypliny w Niemczech. — Dzienniki ustanawiają związek między demonstracjami we Wrocławiu a projektowanem spotkaniem w Chequers. „Le Matin“ wyraża zdanie, że wystąpienia w rodzaju demonstracyj wrocławskich utrudniają bardzo znacznie jakiekolwiek kroki w kierunku porozumienia.

Większa część dzienników paryskich widzi w tym zbiegu okoliczności symptom zatrważający, tem bardziej, że Francja nie bierze w konferencji udziału i nie wie, o czem na niej będzie się mówiło.

Przyjechali.

Z Londynu donoszą, że Brüning i Curtius przybyli tam w piątek, witani przez przedstawicieli rządu W. Brytanji.

Ś. p. Jan Dąbski.

W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł wicemarszałek Sejmu, prezes b. Stronnictwa Chłopskiego i wybitny polityk lewicowy — poseł Jan Dąbski.

Ś. p. Dąbski chorował od dłuższego czasu na raka w kiszkach. Przed rokiem poddał się operacji. Operacja udała się szczęśliwie, ale wkrótce potem ś. p. Dąbski stał się ofiarą znanego napadu na Żoliborzu. Skutkiem napadu odnowiła się niezabliźniona jeszcze rana po operacji, a równocześnie ś. p. Dąbski zapadł na ciężką nerwicę serca. Nie pomogły zabiegi lekarzy. Od czasy napadu zmarły polityk nie opuszczał już łóżka. Ostatnio wywiązała się u chorego ostra uremja, która stała się bezpośrednią przyczyną zgonu.

Zmarły osierocił dwoje dzieci: 14-letniego synka i 10-letnią córeczkę. Małżonka ś. p. Dąbskiego zmarła przed kilku laty na raka.

Ś. p. Dąbski, jeden z leaderów stronnictwa ludowego, b. wiceminister spraw zagranicznych i b. przewodniczący do rokowań pokojowych z Rosją sowiecką, był z zawodu dziennikarzem.

Ś. p. Jan Dąbski urodził się w r. 1880, studjował chemję na uniwersytecie lwowskim.

Od r. 1919 do 1921 był podsekretarzem stanu w min. spr. zagranicznych. Stał na czele delegacji pokojowej do rokowań z bolszewikami, które toczyły się w Mińsku i w Rydze. Odznaczony był orderem „Polonia Restituta“ 1 klasy. Piastował mandat poselski do wszystkich sejmów od r. 1919.

Rozruchy bezrobotnych w Niemczech.

Rabowanie sklepów żywnościowych w Berlinie.

Berlin, 3. 6. Dziś w południe w różnych dzielnicach miasta splądrowano szereg sklepów z żywnością oraz kilka wytryn wielkiego domu towarowego. Grupy młodych osobników wdzierały się do sklepów, względnie kamieniami wybijały okna wystawne i zrabowawszy pewną ilość towarów, rozpraszały się błyskawicznie. Zaalarmowane pogotowie policyjne nie zdołało schwytać bezpośrednich sprawców napadu. W jednym wypadku napastnicy zajechali i zbiegli taksówką.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa chodziło tu o zorganizowaną akcję. Wskazuje na to m in. fakt, że dziś przed południem przed jednym z urzędów pośrednictwa pracy rozdawano ulotki, nawołujące do plądrowania sklepów.

O urządzenie tych rabunkowych napadów podejrzani są komuniści oraz hitlerowcy.

Walka z policją w Duisburg-Hamborn.

Berlin, 3. 6. W Duisburg-Hamborn doszło dziś pod wieczór do poważnych rozruchów, które o godzinie 21,30 nie były jeszcze opanowane. Tło rozruchów jest następujące:

Przed tamtejszym sądem odbywał się proces przeciwko kilku bezrobotnym, którzy wywołali rozruchy w dniu 6 maja rb. Sąd skazał dwóch z nich na 8 miesięcy i dwóch na 7 i 6 miesięcy więzienia. W czasie rozprawy przed gmachem sądowym zgromadził się wielki tłum, który przybierał coraz groźniejszą postawę. Interwencja policji nie odniosła skutku, a gdy zgromadzony tłum zaczął ustawiać barykady z kamieni i kubłów do śmieci, policja dała salwę na postrach, na co z tłumu odpowiedziano strzałami. Wobec tego policjanci odpowiedzieli strzałami w tłum. Jak dotychczas zdołano stwierdzić, 4 osoby zostały ciężko ranne, a 71 osób aresztowano.

Skutek bandyckich napadów.

Adolf Nowaczyński poddać się musiał operacji wyjęcia oka.

Warszawa, 6. 6. Dziś rano o godz. 9 w lecznicy sióstr Elżbietanek znany okulista, dr. Ruszkowski, dokonał ciężkiej operacji wyjęcia lewego oka znakomitemu pisarzowi, Adolfowi Nowaczyńskiemu.

Operacja powiodła się szczęśliwie, stan chorego dobry. Na miejsce wyjętego oka wstawione będzie oko szklane.

Na Adolfa Nowaczyńskiego dokonano, jak wiadomo, dwukrotnie napadu.

Pierwszy raz w grudniu 1927 r. porwany został rzekomo przez wysłanników prokuratora, wśród których znajdował się osobnik w mundurze policjanta. Bandyci „sanacyjni“ wywieźli wówczas Nowaczyńskiego za miasto w okolice Glinianek i tu go straszliwie pobili, nadwyrężając poważnie jedno oko, w którem nastąpił zupełny zanik wzroku.

W ostatnim napadzie na Nowaczyńskiego, dokonanym w Teatrze Polskim dnia 26 maja rb., znowu zostało nadwyrężone to samo oko. Spowodowało to komplikacje i w rezultacie Nowaczyński musiał poddać się ciężkiej operacji wyjęcia oka.

Uroczysta koronacja obrazu Matki Boskiej w Zagrzebiu.

Zagrzeb. Miasto Zagrzeb obchodziło w bardzo uroczysty sposób dwuchsetny jubileusz odnalezienia ocalonego z pożaru obrazu Matki Boskiej. Obraz po ocaleniu został umieszczony na miejscu spalonej kaplicy w kamiennej bramie i słynie od tej pory pod nazwą Matki Boskiej z „Kamiennych Drzwi“.

Z okazji jubileuszu skorzystano, by dokonać uroczystej koronacji obrazu Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus. Korony, jedną dla Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus, wykonał jugosłowiański artysta, ozdabiając je diamentami, brylantami i innemi drogiemi kamieniami, nabytemi z dobroczynnych składek ludności, a specjalnie królowej Marji, która dla Matki Boskiej ofiarowała najcenniejsze dary, m. in. brylantowy naszyjnik.

Koronacji obrazu dokonał metropolita chorwacki, arcybiskup dr. Bauer, przy wielkiej asystencji wysokiego kleru, który specjalnie przybył na uroczystość. Podczas trwania całego obrzędu (mszy św., koronacji, kazania i t. d.), który odbywał się na placu Stefana Radicza od 9—11 godziny, obecni byli król, królowa, dworska świta, kilku ministrów, najwyższe władze miejscowe oraz masy narodu z miasta i prowincji. Po południu odbyła się duża procesja przez miasto z obrazem ukoronowanej Matki Boskiej.

Polski Bank Ludowy na Pomorzu Pruskiem.

Piła. W miejscowości Ugoszcz (Bernsdorf), pow. Bytów, na Pomorzu pruskiem, nastąpiło otwarcie polskiego Banku Ludowego.

Pierwsze posiedzenie założycielskie Banku odbyło się przed rokiem, jednak z powodu różnych okoliczności, m. in. długotrwałych formalności rejestracji sądowej, dopiero teraz Bank mógł rozpocząć swoją działalność. Bank należy do Polskiego Związku Spółdzielni Śląskich w Opolu.

Wybory rumuńskie.

Bukareszt, 5. 6. W Rumunji odbyły się wybory do parlamentu. Dały one 60 proc. mandatów stronnictwu rządowemu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza następujące ostateczne wyniki wyborów do Izby:

Unja narodowa uzyskała głosów 1.389.849, tj. 287 mandatów. Ogólna liczba głosujących wynosiła 2.927.300, podczas gdy w roku 1928 głosowało 2.840.860. Stronnictwo liberalne będzie miało 68 miejsc, Niemcy 10. Wszyscy leaderzy opozycji przeszli do parlamentu jedynie ze stronnictwa narodowo-chłopskiego. Odpadli Minorescu i Madgearu.

Partja narodowa zwyciężyła w wyborach w Egipcie.

Londyn. Egipskie wybory dały następujący urzędowy wynik: Partja rządowa Sidky Paszy zyskała 81 mandatów, t. zw. partja królewska, która we wszystkich ważniejszych kwestjach popiera rząd, 38 mandatów, nacjonaliści albo wafdyści 8 mandatów, niezależni różnych kierunków 17 mandatów. Brak jeszcze rozstrzygnięcia w sprawie 6 mandatów, przypadających na daleko położone oazy, ponieważ wyniki wyborów nadejdą stamtąd dopiero za kilka dni.

Zmiana ordynacji wyborczej w Anglji.

Londyn. Izba gmin większością 278 przeciw 228 głosom przyjęła w dniu wczorajszym ustawę o zmianie ordynacji wyborczej.

Nowy Abd el Krim powstał w hiszpańskiem Marokku.

Loneyn. Sprawozdawca „Times‘a“ donosi z Tangeru, że w hiszpańskiem Marokku szeryf Ben Aziba, jak drugi Abd el Krim, usiłuje wywołać powstanie. Ruch powstańczy mają popierać komuniści.

Urzędnicy muszą się uczyć żargonu!

Urzędnicy niektórych wydziałów magistratu miasta Łodzi otrzymali nakaz nauczania się żargonu żydowskiego, aby w tym języku mogli porozumiewać się z żydami.

A jeżeli urzędnicy nie nauczą się języka żydowskiego? Wówczas prawdopodobnie weźmie się na ich miejsce takich ludzi, którzy językiem tym władają dobrze — czyli żydów.

Pamiętajmy o tem, że żargon, to nie żaden czasem język kulturalny, a choćby hebrajski — nie, to zepsuta gwara niemiecka i takiego szwargotu mieliby się uczyć urzędnicy polscy? — Wszak nawet kulturalniejsi żydzi go się wstydzą.

Na podbój bieguna północnego.

Nowy Londyn. Odpłynęła stąd do Princetown łódź podwodna „Nautilus“, eskortowana przez torpedowce i hydroplany, żegnana ogłuszającym rykiem syren wszystkich statków, znajdujących się w porcie.

Sowiety myślą o nowej „piatiletce.“

Moskwa. „Tass“ donosi, że pod przewodnictwem Kujbyszewa powstała komisja, złożona z 73 członków, która opracuje nowy plan pięcioletni.

16

Na wyspie obłąkanych.

Powieść z życia sławnego ajenta śledczego Szerloka Holmesa.

(Ciąg dalszy.)

— Z tego, że przyszła do domu Blackwella, niepodobna wnosić jej winy... uzbrójmy się w cierpliwość, pilnujmy tego domu, czekajmy końca wizyty i dopiero potem wnioskujmy.

Po upływie kwadransa mniej więcej, Ewelina ukazała się w progu domu swego kuzyna, wyszła na ulicę i tuż nadybała detektywa.

Spotkał ją na zakręcie ulicy i zawołał z udanem zdziwieniem:

— Co widzę, pani Blunt!

Nie poznała go w przebraniu, ucharakteryzowanego za pijaka. Odsunęła się z obawą i wstrętem od wyciągającego do niej rękę i przyspieszyła kroku.

— Pani Blunt, — zawołał za nią — jestem pani znajomym... Szerlok Holmes.

— Wielki Boże, teraz poznaję pana po głosie... ale te łachmany... co pan tu porabia? Śledził mnie pan?

— O nie; składałem wizytę Blackwellowi. Proszę mi jednak powiedzieć otwarcie: co pani porabiała u swego kuzyna?

Oczy młodej kobiety zamgliły się łzami.

— Przyznam się panu, pomimo, że to mnie trochę krępuje.

Po rozmowie z panem chciałam się pozbyć podejrzeń przeciwko mężowi, lecz zeznania, poczynione przez Blackwella, wciąż mi świdrowały w mózgu. Pan daruje, my kobiety rządzimy się własną filozofją i... słabemi nerwami. Postanowiłam raz jeszcze upewnić się co do owej brunetki... Przezwyciężyłam podszepty miłości własnej i zażądałam od Karola, aby mi powtórzył swoje doniesienia pod przysięgą.

— Cóż pani odpowiedział?

— Wszystko to jeszcze raz potwierdził, ja zaś obawiam się, że... nie kłamał.

Szerlok Holmes, jak mógł, uspakajał obawy młodej damy, doradzał powrót do domu i wymóg na niej, że pod żadnym pozorem nie będzie w dalszym ciągu zwracała się do kuzyna.

— Jeszcze jedno zapytanie, — mówił, — proszę powiedzieć mi, czem się pan Karol Blackwell trudni i skąd czerpie na utrzymanie?

— Tego nie wiem, lecz przed kilku laty jego ojciec, umierając, zostawił mu dość znaczny majątek. Żyje, jak sądzę, z procentów.

Pani Blund po tych słowach pożegnała się z detektywem i wkrótce zmieszała się z tłumem, jaki zapełniał ulicę.

ROZDZIAŁ V.

Dom opustoszały.

Szerlok Holmes powrócił jednak na placówkę przy ulicy Dower; na ten raz jego cierpliwość i wytrwałość były wystawione na ciężkie próby.

— Drzwi domu nr. 24 nie otwierały się do późnego wieczora. Biła godzina 6, następnie 10... żadnych spostrzeżeń, żadnych wyników! Dopiero o godzinie 10-ej minut 29... detektyw spojrzał na zegarek i ściśle ustalił czas: z domu, poddanego obserwacjom, wyślizgnął się człowiek, którego widział po raz pierwszy.

(C. d. n.).

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 8 czerwca 1931 r.

Kalendarzyk. 8 czerwca, Poniedziałek, Maksyma b. w.
9 czerwca, Wtorek, Pryma i Felicjana m. m.

Wschód słońca g. 3 — 17 m. Zachód słońca g. 19 — 53 m.
Wschód księżyca g. 00 — 57 m. Zachód księżyca g. 12 — 55 m.

O uproszczenie podatku obrotowego.

Dnia 11 bm. odbędzie się w warszawskiej izbie przemysłowo-handlowej zjazd przedstawicieli wszystkich izb przemysłowych, który obradować będzie nad sprawą znalezienia uproszczonych form wymiaru i poboru podatku obrotowego od drobnych płatników czyli t. zw. ryczałtu.

Z miasta i powiatu.

Nowy Starosta.

Nowemiasto. Jak już donosiliśmy, wicekomisarzem m. Gdyni mianowany został p. Bederski — starosta pow. lubawskiego. Starostą pow. lubawskiego mianowany został **p. Władysław Skłodowski.**

Pozatem podaje Agencja „Iskra" następujące zmiany w administracji:

Dr. Wawrzyniec Typrowicz — wicewojewoda poznański, został zwolniony z tego stanowiska wobec przejścia do służby w notarjacie. Na jego miejsce mianowany został wicewojewodą poznańskim naczelnik wydziału, Stanisław Kaucki.

Wicewojewoda w Stanisławowie — p. Anton Koncowicz, przeniesiony został w stan nieczynny. Pełnienie funkcyj wicewojewody stanisławowskiego poruczono p. Witoldowi Zbikowskiemu, dotychczasowemu staroście powiatowemu w Kutnie.

Dr. Adam Kroebel — wicewojewoda kielecki, przeniesiony został w stan nieczynny.

Starostą powiatowym w Kutnie mianowany został radca wojewódzki Anton Winczewski.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Nowemmieście przypomina, że termin płatności drugiej raty podatku obrotowego za rok 1930 oraz dalszej raty podatku majątkowego upływa w dniu 15.-czerwca rb.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Nowemiasto, dnia 2 czerwca 1931 r.

Urząd skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Nowemmieście.

Koedukacja w gimnazjum w Nowemmieście.

Nowemiasto. Rada Rodzicielska przy Gimnazjum w Nowemmieście zwołuje po myśli uchwały Walnego Zebrania z dnia 18 stycznia b. r. i uchwały Zarządu z dnia 20 maja r. b. zebranie osób zainteresowanych w sprawie koedukacji, t. j. przyjmowania również dziewcząt do gimnazjum w Nowemmieście, na wtorek, dnia 9 czerwca o godz. 7,30 po poł., do auli gimnazjalnej celem ustalenia opinji i stawienia odnośnego wniosku do kuratorjum szkolnego.

Zainteresowani Panowie i Panie, którzy przez niedopatrzenie zaproszenia imiennego nie odebrali, zechcą się po nie zgłosić do pp. Ciszewskiego, Rynek 21 lub Maternickiego, Rynek 12.

Egzaminy do Gimnazjum.

Nowemiasto. Egzaminy wstępne do Gimnazjum w Nowemmieście odbędą się w terminie od 22 do 27 czerwca rb., Zapis kandydatów do egzaminów Dyrekcja przyjmuje codziennie, oprócz niedziel, w godzinach urzędowych od 12 do 1 i od 6 do 7 wieczorem. Do zapisu należy przynieść metrykę kandydata i opłaty za egzamin, złotych dziesięć, bez względu na klasę, do której kandydat zdaje. Kandydaci zamiejscowi zamieszkiwać mogą podczas egzaminów w Bursie Gimnazjalnej za opłatą 2 złotych dziennie. Wynik egzaminów ogłoszony zostanie w sobotę, 27 czerwca. Dyrekcja zwraca uwagę rodziców, że egzaminy jesienne są skasowane, jedyny więc termin wstąpienia do Gimnazjum przypada na egzamin czerwcowy

Zakończenie roku szkolnego w Gimnazjum

nastąpi 27 czerwca. W dniu tym odbędzie się po nabożeństwie szkolnem uroczystość wręczenia matur i świadectw rocznych w auli gimnazjalnej w obecności wszystkich rodziców oraz sprawozdanie Dyrekcji z przebiegu pracy w roku szkolnym.

Swięto młodzieży żeńskiej w naszem mieście.

Nowemiasto. Przypadające na 31 maja, jako w ostatnią niedzielę tegoż miesiąca, święto Stow. Katolickiej Młodzieży Żeńskiej, specjalnie poświęcone Patronce Stow. Najśw. Marji Pannie, obchodziło i tut. Tow. Panien. W sobotę przystąpiły członkinie do Spowiedzi św, a w niedzielę na 8-wej Mszy św., odprawionej przez patrona Tow., ks radcę Papego, do wspólnej Komunji św. Wieczorem natomiast w lokalu p. Rogowskiego odbyła się akademja. W uroczystym nastroju odśpiewano na wstępie hymn „Pieśń hołdu Marji". Na dalszy program składały się deklamacje: „Bądź pozdrowiona, Marjo" i „Matka". Z wielkiem zainteresowaniem i hucznemi oklaskami spotkał się bardzo pięknie opracowany odczyt ks. Patrona pt.: „Ideały polskiego dziewczęcia". Po odśpiewaniu na głosy pieśni „O Marjo", jedna z członkiń odczytała gawędę świąteczną pt.: „Jak Panienka Najświętsza sąd nad Polską czyniła". Na zakończenie wieczornicy odśpiewano pieśń do Matki Boskiej.

Zaznaczyć jeszcze należy, że scenka w lokalu zebrań, pięknie i gustownie udekorowana, sprawiała miłe wrażenie.

Słowem, akademja ta była dowodem, że tut. Tow. Panien pracuje dość intensywnie i od czasu do czasu owoc tej pracy występuje na widownię.

Swięto Bożego Ciała.

Nowemiasto. Boże Ciało miało u nas i w tym roku wspaniały przebieg, dając znów poznać moc i siłę ducha i uczuć religijnych naszego ludu, który w tym dniu ma przedewszystkiem możność zamanifestowania się na zewnątrz. Udział wiernych był bardzo liczny. Porządek procesji, taksamo okazały, jak dawniej, był ten sam, co i po inne lata. Monstrancję niósł ks. radca Pape. Baldachim tym razem niesiono z łona Powstańców i Wojaków. Straż honorową zaś pełniła tut. Och. Straż pożarna. Powietrze nader odpowiednie, gdyż pogodne, a nie upalne. Miasto samo tonęło w powodzi zieleni, girland oraz strojne było w chorągwie, a okna, prócz tego, iluminowane, ozdobione były w obrazy, statuy itd. Jednem słowem, miasto całe, w czem mogło, złożyło dowód swej wiary i miłości ku Utajonemu w Przenajśw. Hostji Gościowi, który w tym dniu po przez jego ulice kroczył. Nie zapomnieć też należy pięknego śpiewu chórowego, który rozbrzmiał przy postojach przed poszczególnemi ołtarzami.

Uprzejma prośba.

Nowemiasto. Z okazji Zjazdu Kół Śpiewackich Okręgu naddrwęckiego, który odbędzie się w przyszłą niedzielę, urządza miejscowe towarzystwo śpiewu „Harmonja" własne bufety celem choć częściowego pokrycia kosztów, połączonych ze zjazdem.

W tym celu zwraca się towarzystwo do Szanownego Obywatelstwa miasta i okolicy z uprzejmą prośbą o łaskawe złożenie darów do bufetu lub też gotówkę na ręce prezesa towarzystwa w firmie Szudziński i Jentkiewicz, ul. 19-go stycznia 1.

O liczne dary uprzejmie prosi Zarząd.

Zakaz wyszynku i sprzedaży napoi alkoholowych.

Nowemiasto. Z powodu odbywającego się poboru rekruta zakazana jest na podstawie ustawy z dnia 23-go kwietnia 1920 r. sprzedaż i wyszynk napoi alkoholowych w Łąkorzu w dniach 3, 5 i 6 czerwca 1931 r., w Lubawie w dniach 8, 9, 10, 11, 12 13 i 15 czerwca 1931 r., w Nowemmieście w dniach 16, 17 18, 19, 20 i 23 czerwca 1931 roku.

Powyższy zakaz obowiązuje w wymienionych dniach i miejscowościach od godziny 22-giej w dniu poprzedzającym urzędowanie Komisji Poborowej do godziny 16-tej dnia, w którym Komisja Poborowa odbywa swe czynności.

Komunikat Starostwa o wycofaniu z ruchu pojazdów mechanicznych.

Nowemiasto. W związku z ustawą o państwowym funduszu drogowym z dnia 3 lutego 1931 r. Starosta pow. lubawskiego podaje do publicznej wiadomości, że zawiadomienia o wycofaniu z ruchu pojazdów mechanicznych winny być składane w Starostwie Powiatowem. Zawiadomienia będą brane tylko wtedy pod uwagę, gdy z zawiadomieniem będą równocześnie oddane tablice rejestracyjne oraz dowód rejestracyjny pojazdów.

Zawiadomienia o wycofaniu z ruchu pojazdów, do których nie będą dołączone tablice oraz dowody rejestracyjne pojazdów, nie będą uwzględnione przy wymiarze opłat z tytułu funduszu drogowego.

Przebieg uroczystości Bożego Ciała.

Lubawa. Sw. Bożego Ciała to najbardziej okazałe święto z całego roku kościelnego. I w naszym prastarym grodzie, wzorem innych lat, uroczystość Bożego Ciała wypadła nadzwyczaj imponująco. Miasto, udekorowane zielenią i flagami narodowemi, jak i papieskiemi, przybrało odświętny i niecodzienny wygląd, zwłaszcza rynek i ulice, po których miała przejść procesja. Okna domów też były ślicznie udekorowane. Po Mszy św., w której część towarzystw brała udział, uformował się pochód. Na czele kroczyły szkoły, potem poszczególne towarzystwa i cechy ze sztandarami. Tuż przed baldachimem postępowało grono dziewczynek, w biel odzianych, sypiąc kwiaty, a za baldachimem władze i tłumy wiernych. Przed celebransem, ks. prał Kasyną, niosącym Przenajśw. Sakrament, szli miejscowi księża. Z kościoła wyruszyła procesja ul. Zamkową na Przygródek do I. ołtarza, urządzonego przed domem p. Leszczyńskiego, następnie do II. ołtarza, urządzonego przed kościołem św. Barbary. Stąd ul. Grunwaldzką na rynek, gdzie ustawiono 2 ołtarze, jeden naprzeciw domu p. Maliszewskiego, a drugi przed składem p. Krasińskiego. Stąd procesją wrócono do kościoła. Porządek nad całością sprawowały: Straż Pożarna, Policja i drużyna ratownicza. Straż honorową obok baldachimu utrzymywał oddział tut. Tow. Powst. i Wojaków w jednolitem umundurowaniu i z karabinami. Pogoda przy lekkiem ochłodzeniu bardzo odpowiadała takiej uroczystości. Po poł. po nieszporach odbyła się procesja do trzeciego ołtarza, gdzie zostały odprawione suplikacje.

Skutek ulewnego deszczu.

Lubawa. W nocy z 2 na 3 bm. spadł w naszem mieście ulewny deszcz, wskutek zanieczyszczenia krat na ul. Gdańskiej około składu p. Pastalskiego gromadząca się woda z ulic Warszawskiej i Gdańskiej zaczęła się przelewać przez chodnik, mogąc lada chwila wtargnąć do wyżej wspomnianego składu. Dopiero przechodnie zbudzili właściciela, który przy pomocy innych zdołał wyczyścić kraty i tym sposobem woda opadła.

Swięto druhen.

Lubawa. Dn. 31 bm. tut. S. M. P. żeńskie obchodziło swe święto. W związku z tem odbyły się trzydniowe rekolekcje. W niedzielę, podczas mszy św., odprawionej przez okręg. prezesa S. M. P., ks. Langego, wszystkie druhny przystąpiły do wspólnej Komunji św. Po Ewangelji przemówił od ołtarza ks. Lange w serdecznych słowach do zebranych druhen, odbierając od nich rotę przysięgi na wierność idei S. M. P. Wiecz. na sali p. Kowalskiego odbyło się przedstawienie, odegrane przez druhny p. t. „Obraz Matki Boskiej". Sztuka, osnuta na tle nędzy i biedy, panującej w wielkomiejskich suterenach i na poddaszach, była jakby wiernem odbiciem obecnych czasów. Dobre oddanie sztuki przez „świeżo upieczone" amatorki wywarło głębokie wrażenie. Tylko frekwencja tym razem nie dopisała, co należy jednak, choć częściowo, wytłumaczyć zbytnim upałem, panującym tego dnia. Za niezmordowaną i gorliwą pracę nad moralnem wychowaniem naszej młodzieży należy się ks. Langemu od tut. społeczeństwa gorąca podzięka.

Powst. i Woj. na łonie przyrody.

Lubawa. W sobotę, 30 ub. m., tut. Tow. Powst. i Wojaków, udało się wieczorem na wycieczkę, by na łonie natury wypocząć i odetchnąć aromatem pól i łąk. Wyruszono około godz. 9 do Olszanki, koło Tuszewa. Przy rozpalonem ognisku na pogawędkach i śpiewach, ćwiczeniach i t. p. spędzono mile noc. W niedzielę rano nastąpił powrót, przyczem uczestnicy wycieczki wysłuchali mszy św.

Wycieczka ćwiczeniówki.

Lubawa. Dn. 1 bm. ćwiczeniówka przy tut. seminarjum urządziła wycieczkę do Rakowic, dokąd ruszono rano na drabiniastych wozach, w zieleń przystrojonych. Tu dzieci odegrały sztuczkę i zabawiły się różnemi grami. Wycieczka wprawiła dzieci w doskonały humor, to też ze zadowoleniem wracały wieczorem do miasta po tak mile spędzonym dniu na łonie przyrody.

Sprostowanie.

Lubawa. Na walnem zebraniu Legji Inw. Wojsk Polskich, które się odbyło 10 maja rb., nie wybrano na marsz. walnego zebrania prezesa Zglińskiego, lecz p. Senwickiego, który wygłosił referat.

Za zakłócenie spokoju publicznego.

Lubawa. Przed kilku miesiącami, na skutek konkurencji autobusowej, wybuchła na rynku bójka między konkurentami linji Lubawa—Nowemiasto, braćmi Truszkowskiemi i Zielińskim. Doszło wówczas nawet do użycia broni palnej. Onegdaj sprawa ta rozpatrywana była przez tut. sąd. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, uznając oskarżonych winnymi zakłócenia spokoju publicznego i skazał na 50 zł grzywny braci Truszkowskich, Zielińskiego, Ziółkowskiego i Frydrychowskiego.

Z jarmarku.

Lubawa. Środowy jarmark stał pod wrażeniem obecnego ciężkiego kryzysu. Żydów zjechało aż za dużo, bo rynek nasz ledwo mógł ich stragany pomieścić. Frekwencja atoli ludności mimo przednówku, gdzie zazwyczaj na wsi najwięcej ma się czasu nie była zbyt wielka. Na dobitek niepewna pogoda zepsuła żydkom też humor, a jak można było zauważyć, interesa nie przyniosły im spodziewanych owoców. Na ten ogólny zastój wpłynął oczywiście w pierwszym rzędzie brak gotówki.

Spęd bydła był mały, gdyż na skutek trwającej pryszczycy u bydła w niektórych wsiach istnieje zakaz przywozu rogacizny. Ceny bydła utrzymały się na niskim poziomie, płacono za młode od 50 — 250 zł, mleczne krowy od 200 — 350 zł. Między końmi, których spęd był bardzo mały, nie było prawie żadnego ruchu. Jarmark trwał tylko do godz. 5 z powodu przypadającego w następnym dniu Bożego Ciała.

Wybryki „Strzelca".

Tuszewo. W ub. niedzielę „Młodzi" O. W. P. urządzili sobie zabawę w Świniarcu w zamkniętem kółku, mimo to grupka „Strzelca" udała się też na zabawę. Młodzi, ma się rozumieć, wyprosili nieproszonych gości w grzeczny, ale stanowczy sposób. Nie podobało się to pupilkom sanacji i postanowili się zemścić. Wracając, odpaleni od zabawy, przez naszą wieś wieczorem, ni stąd ni zowąd napotkanych małoletnich chłopców, którzy w niczem nie zawinili, zaczęli bić z okrzykami: „To z obozu, bijcie ich"! Kilku z nich poturbowano tak, że krew mieli na ubraniach, a rodzice musieli z nimi udać się do lekarza. Rozgoryczenie na „Strzelca" po ostatnich jego wybrykach dochodzi do zenitu. Mamy nadzieję, że i „Strzelca" dosięgnie ręka sprawiedliwości.

Czerwony kur.

* **M. Bałówki.** Dn. 5 bm. o godz. 2,30 po poł. powstał pożar w zabudowaniu rolnika p. A. Jarzembowskiego. Spalił się dom mieszkalny z przybudowaną stodołą i stajnią, wszystko kryte słomą. Pozatem spłonęły maszyny rolnicze, drobne sprzęty domowe i około 50 m^2 desek, ogólnej wartości 5.000 zł. J. ubezpieczony był na 6 tys. zł. Pożar powstał prawdopodobnie od zapalenia się sadzy w kominie.

Trochę o naszych drogach.

Omule. Czy nie wartoby pomyśleć, by nasze drogi w powiecie można utrzymać tańszym kosztem? Czeka się, aż droga otrzyma wyboje, dopiero ją się reperuje, zrywając i na nowo żwirując i utłaczając przy pomocy wałów! Spojrzyjmy na nasze szosy, na ilu wystarczyłoby nawieźć drobno tłuczonego kamienia na nierówności, posypać żwirem i droga mogłaby o wiele dłużej służyć! A tak drogi dobre, nieżwirowane, szybko się psują i konie nogi kaleczą. Np. z Lubawy do Napromka są całe kilometry, gdzie ostrość koniom daje się we znaki i trzeba tylko żwiru nawieźć, lecz posypać uczciwie, by szosa mogła być w stanie długo jeszcze zupełnie dobrym. O ile się będzie żałować na żwirowanie, późniejsze wydatki ogromnie podrożeją naprawę. Szosa z Omula do Prątnicy, z takim trudem zrobiona, nie jest wykończona. Czy ta również nie zepsuje się, pozostając w takim stanie? A bruki, które miejscami są fatalne, że niszczą wozy i inwentarze, czy one nie potrzebują naprawy? Płacimy takie wysokie podatki na drogi, które przewyższają podatek gruntowy, chcielibyśmy, by ten grosz był oszczędnie i z myślą użyty, bo jesteśmy za biedni, żeby bez potrzeby reperować później gruntownie te drogi, które dziś tanim kosztem można przy pomocy żwiru uratować. Panowie delegaci do Sejmiku, pomyślcie o tem, bo komornicy będą mieli liche drogi i jeszcze większe koszta będą sobie liczyć za jazdy! Bieda społeczeństwa wymaga ogromnie czujnej, fachowej i oszczędnej gospodarki, lecz nie dewastacyjnej.

Lemiesz.

Zamierzone skasowanie drogi.

Pomierki. Gmina Pomierki wnosi o skasowanie drogi (tak zwanej lichockiej) na odcinku od państwowego lasu do młyna Gierłoży w Niemczech, prowadzącej przez pole p. Ferdynanda Rossy.

Sprzeciwy należy wnosić w przeciągu 4-ch tygodni do Wójta obwodowego.

Z Pomorza.

Rzadka uroczystość rodzinna.

Boleszyn. Rzadko się zdarza, że złote i srebrne gody małżeńskie przypadają w jednym miesiącu w najbliższej rodzinie. Taki wypadek miał ostatnio miejsce w naszej wsi. Otóż na 21 maja rb. przypadł złoty jubileusz małżeństwa p. Teofila Pokojskiego i jego zacnej małżonki, zaś kilka dni później srebrne gody małżeńskie jego syna Roberta i tegoż żony. Z okazji tej podwójnej uroczystości rodzinnej odprawiona została 25 maja na intencję jubilatów uroczysta Msza św. wraz z błogosławieństwem.

Redakcja nasza ze swej strony wyraża Szan. Jubilatom choć spóźnione, lecz niemniej szczere życzenia, życząc zdrowia i wszelkiej pomyślności aż do diamentowego oraz złotego wesela.

Piorun uderzył w aparat radjowy w chwili uziemniania.

Kurkocin, pow. wąbrzeski. Podczas szalejącej burzy uderzył piorun w aparat radjowy i to w chwili, gdy aparat uziemniała p. Łukiewska. Wskutek tego uderzenia L. utraciła słuch oraz porażona została na całym lewym boku, tak, iż jest zupełnie bezwładna. Leżący w pokoju, gdzie był aparat radjowy, brat Łukiewskiej został siłą uderzenia wyrzucony z łóżka.

Piorun zabił 2 robotników i 3 konie.

Kijewo, powiat chełmiński. W czasie ostatniej burzy rażeni zostali gromem, ponosząc śmierć na miejscu, dwaj robotnicy, pilnujący na łące tutejszego majątku pasących się koni. Wraz z robotnikami zabite zostały trzy konie.

Ujęcie sprawców napadu bandyckiego.

Grudziądz. W nocy z 5 na 6 stycznia 1930 r. w Dragaczu pod Grudziądzem trzej zamaskowani bandyci napadli na zagrodę rolnika Gustawa Müllera i po obrabowaniu domu zamordowali gospodarza. Śledztwo uwieńczone zostało obecnie pomyślnym rezultatem. Onegdaj policja aresztowała trzech sprawców napadu, którzy przyznali się do popełnienia zbrodni. Staną oni wkrótce przed sądem okręgowym w Grudziądzu.

Rozwiązanie zjazdu powstańców i Wojaków.

Kartuzy. W ubiegłą niedzielę zjechali się do Kartuz delegaci towarzystw Powstańców i Wojaków okręgu kaszubskiego, aby odbyć zapowiedziany zjazd i ogłosić wystąpienie z opanowanego przez czynniki polityczno-partyjne Związku przy D. O. K. VIII i uchwalić przyłączenie się do apolitycznego Związku poznańskiego. Na zjazd przybyli także delegaci powiatów starogardzkiego i tczewskiego w charakterze zaproszonych gości. Delegaci zjechali się w liczbie około 70 osób i reprezentowali 80 proc. placówek, istniejących w okręgu.

O godz. 12 w południe zagaił zjazd prezes okręgu, p. Snaczyński z Gdyni, witając wszystkich przybyłych. W tej chwili jednak pojawił się na sali osławiony Kubasik, burmistrz Kartuz, oświadczając, iż ze względu na grożące niebezpieczeństwo zakazuje odbycia zjazdu. Ponieważ dnia poprzedniego urząd bezp. publ. w Kartuzach wydał na piśmie zezwolenie na odbycie zjazdu, więc obecny poseł, p. red Matłosz, zażądał dania zakazu również na piśmie. Kubasik na to żądanie zareagował sprowadzeniem kom. pol. Dudzińskiego. Wobec takiego stanu rzeczy poseł, ks. kan. Łoziński, oświadczył zebranym, że zaprasza ich na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się za pół godziny. Obecni burmistrz i komisarz oświadczyli, że i na takie zebranie nie zezwalają.

Powstańcy i wojacy salę opuścili i udali się do „Dworu Kaszubskiego", przysięgając, że mimo szykan nie pójdą służyć „sanacji" i nie dadzą się przechrzcić na „strzelców".

Ostatnie wiadomości.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Wilna.

Warszawa, 6. 6. Minister spraw wojskowych, marsz. Piłsudski, wyjechał dziś na kilka dni do Wilna w towarzystwie licznych generałów. Mają się tam odbyć gry wojenne.

Watykan odmówił podjęcia rokowań z rządem włoskim i uważa traktat laterański za zerwany.

Rzym. Ponieważ ambasador włoski przy stolicy apostolskiej, Conti de Vecchi, już od dwóch tygodni nie pojawił się w Watykanie, koła watykańskie uważają zerwanie stosunków dyplomatycznych z Kwirynałem za fakt dokonany.

Ponadto w Watykanie panuje wielkie zdumienie, że minister spraw zagranicznych, Ghandi, w ostatniem swem przemówieniu, wygłoszonem w senacie, ani słowem nie poruszył konfliktu rządu włoskiego z Watykanem.

Nuncjusz papieski otrzymał od rządu litewskiego nakaz opuszczenia Litwy.

Kowno, 6. 6. Nuncjusz papieski przy rządzie litewskim, Bartholomi, bojkotowany od dłuższego czasu przez czynniki oficjalne, otrzymał dziś nakaz opuszczenia Litwy w ciągu 24 godzin.

Domu nuncjusza strzeże oddział policjantów, mających za zadanie niedopuszczenie nikogo, ktoby się chciał skomunikować z nim.

Wielki pożar w monachijskim pałacu sztuki.

Monachjum 6. 6. Dziś rano o godz. 3 wybuchł pożar w Pałacu szklanym, w którym od poniedziałku odbywa się wielka wystawa obrazów. W oka mgnieniu pożar objął cały gmach tak, że nie było mowy o ratowaniu wspaniałych dzieł sztuki. Na 3000 obrazów zdołano wyratować zaledwie 100. Straty sięgają kilku milj. marek niem., większość obrazów nie była ubezpieczona.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pożar był dziełem zbrodniczego podpalenia.

Powstańcy i Wojacy!

W niedzielę, 7 bm., odbył się Walny Zjazd delegatów, którzy reprezentowali prawie 300 placówek całego Pomorza, w Tczewie, na którym ostatecznie uchwalono przyłączenie się do Poznańskiego Związku Tow. Powst. i Wojaków. Dokładnych informacyj udzieli zastąpiona prasa oraz rozkazy Zarządu Okręgowego w Tczewie.

Zarząd Powiatowy na pow. lubawski.

Tragiczna próba wytrzymałości mostu.

Bordeaux. W Saint Denis de Pile odbywała się próba wytrzymałości wiszącego mostu, wzniesionego ponad wyspą. Jeden z wozów ciężarowych, które dokonywały próby wytrzymałości, przerwał linę, podtrzymującą pomost, wskutek czego 10 wozów ciężarowych spadło z mostu. 6 osób poniosło śmierć. Zwłoki ich znajdują się jeszcze pod gruzami wozów ciężarowych.

Dotychczas wydobyto 19 osób poranionych, z których 2 zmarły.

Dzierżawa bufetu kolejowego w Wąbrzeźnie.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszony przez dyrekcję kolei państwowych w Gdańsku przetarg publiczny na dzierżawę bufetu kolejowego w Wąbrzeźnie z terminem objęcia w dniu 1 lipca 1931 r. Bliższych informacyj udzieli wydział powyższej dyrekcji w pokoju nr. 234 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 do 13-tej.

Kurs podkuwaczy koni.

Z kolei 43 kurs podkuwaczy koni w urzędowej szkole podkuwaczy koni w Toruniu rozpoczyna się dnia 1 lipca 1931 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy, p. Dąbrowski Toruń, ul. Prosta 30.

Togi w sądach na Pomorzu.

Od 1 lipca rb. będą obowiązywać we wszystkich sądach okręgu sądu apelacyjnego w Toruniu tak dla sędziów, prokuratorów, jak i obrońców nowe togi. Sędziowie mają na togach wypustki koloru zielonego, prokuratorzy koloru czerwonego.

Smiertelne porażenie prądem.

Grudziadz. Dn. 2 bm. na drodze pomiędzy kościołem garnizonowym a Cytadelą zerwał się przewód elektryczny. Przechodzący w tym czasie 14-letni Roman Walter z Nowej Wsi, chcąc usunąć drut z drogi, chwycił go ręką.

Nieszczęśliwy chłopiec wskutek ogólnego porażenia prądem ciała stracił momentalnie przytomność. W czasie przewożenia go do Szpitala Miejskiego Walter, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Koń zabił dziecko.

Lipusz, pow. kościerski. Straszną śmierć znalazła onegdaj 10-letnia Klara Rogenbok, córka robotnika rolnego. Szła mianowicie drogą i spodobał jej się źrebak p. Pyrchy, pasący się w ogrodzie. Przeszła więc do niego i chwyciła go za ogon. Źrebakowi nie podobały się te pieszczoty i z całej siły uderzył dziewczynkę obydwoma tylnemi kopytami w twarz i szyję. Smierć dziewczynki nastąpiła prawie natychmiast.

Znowu katastrofa kolejowa 4 zabitych i 6 ciężko rannych.

Warszawa. Dn. 3. bm. nad ranem około godz. 4 koło stacji Sobolew na linji Warszawa —Dęblin zderzyła się maszyna z pociągiem towarowym.

Część wagonów została rozbita. Z pośród obsługi 4 ludzi zostało zabitych na miejscu, 6 ciężko rannych.

Wileńszczyznę dotknęła nowa klęska — gradobicia

Wilno. W ostatnich dwóch miesiącach woj. wileńskie zostało nawiedzone dwiema żywiołowemi klęskami, najpierw powódź, a obecnie w szeregu miejscowości przeszła burza gradowa, która szalała przez parę godzin.

W gminie rudominskiej w trzech wsiach spadł grad olbrzymiej wielkości, który zniszczył zasiewy i zboża na znacznej przestrzeni. Podobny los spotkał dwie wsie pow. oszmiańskiego. We wsiach tych wszystkie zasiewy doszczętnie zostały zniszczone.

Na tereny, nawiedzone gradem, wyjechała specjalna komisja, złożona z przedstawicieli wileńskiego urzędu wojewódzkiego, która zbada rozmiary strat.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 6. 6.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	—28.90
Pszenica	32.25—32.75
Jęczmień przemiałowy	27.00—28.00
Owies	30.00—31.00
Mąka żytnia	43.00—44.00
Mąka pszenna 65 proc.	51.50—54.50
Otręby żytnie	21.50—22.50
Otręby pszenne	19.50—20.50

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 8 czerwca o godz. 12,30 w nocy zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz kochany, nigdy niezapomniany ojciec, brat i zięć

ś. p.

Oswald Dembowski

w 60 roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina.

Lubawa, dnia 8 czerwca 1931 r.

Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbędzie się w czwartek, dnia 11 czerwca rb. o godz. 8.45 z domu żałoby, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W nocy z dnia 7 na 8 bm. zmarł po długich cierpieniach

ś. p.

Oswald Dembowski

Zmarły piastował w „Rolniku" w Lubawie najpierw urząd członka Rady Nadzorczej, a od roku 1921 był tegoż członkiem Zarządu.

Przez całe te lata pracował gorliwie nad rozbudową i rozwojem „Rolnika", pozostawiając po sobie w instytucji tej niezatarte wspomnienie.

Lubawa, dnia 8-go czerwca 1931 r.

„ROLNIK" w LUBAWIE
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa.

Zarząd. Rada Nadzorcza.